

Eugeniusz Moczuk

**RECENZJA KSIĄŻKI: MONIKA GÓRA, *MIASTECZKO
ZBRODNI. DLACZEGO ZGINEŁA IWONA CYGAN?*,
WYDAWNICTWO WAB, KRAKÓW 2019, SS. 363**

Tajemnicze zabójstwa, w których nie wykryto sprawców, nie są nowością na gruncie kryminologii. Także i Polska nie jest wolna od takich sytuacji. Od wielu bowiem lat nie jest jasne, kto zabił gen. Marka Papełę w roku 1998, a sprawa zabójstwa Krzysztofa Olewnika z 2001 roku była przedmiotem informacji medialnych przez kilka lat. Także i obecnie istnieje wiele spraw, które mimo oczywistych przesłanek, że są zabójstwami, nie mogą znaleźć finału w sądzie.

Mimo sporej wiedzy kryminologicznej i kryminalistycznej okazuje się, że nie wszystkie sprawy dotyczące przestępstw – zbrodni czy występków, zostają wykryte i osądzone,¹ chociaż oczywistym jest to, że od momentu ujawnienia zdarzenia do chwili osądzenia sprawcy (sprawców) czynu mijają nie tylko dni czy tygodnie, ale nawet lata. Szczególnie jest to widoczne w przypadku zbrodni zabójstwa, gdy prowadzone czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i procesowe powodują wydłużanie się tego okresu. Nie bez znaczenia jest także tutaj kwestia jakości zgromadzonego materiału dowodowego, ale także, niestety, błędne przyjęcie hipotezy, że nie było to zabójstwo, a zgon

¹ Zgodnie z Ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, art. 7 § 1–3 – Kategorie przestępstw – cechy zbrodni i występków mówi, że: przestępstwo jest zbrodnią albo występkiem. Zbrodnią jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą. Występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5 000 złotych, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc (Dz.U. z 2019, poz. 1950, 2128, z 2020, poz. 568 t.j.).

naturalny, nieszczęśliwy wypadek czy nawet zaginięcie (gdy nie ma zwłok)². Oczywiście w celu wykrycia sprawcy (sprawców) zabójstwa organy ścigania stosują najnowsze metody badawcze, które w doktrynie prawnej i orzecznictwie sądowym noszą nazwę „dowodów naukowych” (*scientific evidence*). Są to zazwyczaj najnowsze metody kryminalistyczne wykrywania przestępstw korzystające z wiedzy różnych dziedzin nauki i techniki³. Jak wskazuje Tadeusz Tomaszewski, wprowadzanie najnowszych dowodów naukowych napotyka na wiele barier, wśród nich: a) niepełne sprawdzenie podstaw naukowych najnowszych metod badania przestępstw (*scientific validation*), b) słabo rozpoznawalny poziom błędów występujących przy użyciu danej metody (*determination of error rates*), c) brak ścisłych, wystandaryzowanych procedur badawczych, d) subiektywizm w badaniach oraz interpretacji danych i opiniowaniu, e) trudności w rozróżnianiu wartości naukowych od wartości nienaukowych. To wszystko powoduje, że o ile kryminalistyka „chętnie” wykorzystuje najnowsze zdobycze nauki, to praktyka procesowa nie zawsze pozytywnie odnosi się do nich, podważając ich znaczenie, co może skutkować tym, że faktyczny sprawca czynu jest uniewinniony⁴. Tak jest w przypadku śladów pamięciowych⁵ analizowanych za pomocą poligrafu (wariografu)⁶. Obecnie w Polsce badania poligraficzne (wariograficzne) wykorzystuje się nie tylko w sytuacjach procesowych,⁷ ale także w badaniach kandydatów do służb specjalnych⁸. Poza tym badaniu lojalności podlegają pracownicy określonych służb specjalnych państwa, ale także i pracownicy niektó-

² A. Konduracka, *Archiwum X oczami krakowskich śledczych* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 27.

³ T. Tomaszewski, *Dopuszczalność „dowodów naukowych” opartych na nowych technologiach* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 41.

⁴ T. Tomaszewski, *Dopuszczalność „dowodów naukowych”...*, s. 43–44.

⁵ Z punktu widzenia kryminalistycznego ślady w świadomości (pamięciowe) to zmiany, jakie zachodzą w umyśle świadka, ofiary przestępstwa, sprawcy i są powiązane ze zdarzeniem. Zabezpiecza się je poprzez napisanie protokołu przesłuchania lub sporządzenie portretu pamięciowego. Te ślady i ich zabezpieczanie są domeną pionu dochodzeniowo-śledczego Policji. I. Bogusz, M. Bogusz, *Ślady kryminalistyczne. Dla słuchaczy szkolenia zawodowego podstawowego*, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Legionowo 2015, s. 9.

⁶ W polskiej nauce istnieje spór dotyczący nazwy tego urządzenia. Patrz: J. Widacki, *Poligraf czy wariograf?*, „Problemy Kryminalistyki” 2016, vol. 294, nr 4, s. 35–39.

⁷ Patrz: P. Herbowski, *Wykrywcze wykorzystanie wyników badań poligraficznych*, „Problemy Kryminalistyki” 2010, nr 267; J. Widacki, *Polygraph examinations in criminal cases. Current Polish practice*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22), s. 249–256; J. Widacki, *European roots of instrumental lie-detection*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20), s. 129–142.

⁸ J. Widacki, *Historia badań poligraficznych w Polsce* [w:] *Badania poligraficzne w Polsce*, red. J. Widacki, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014, s. 74.

rych firm⁹. Wprawdzie współczesna kryminalistyka dysponuje sporymi możliwościami badania śladów, niemniej jednak zawsze istnieć będzie margines czynów, których sprawcy zastosowali bardzo wyrafinowane metody niemające jeszcze odniesienia do nauki¹⁰. Zagadnieniami spraw niewykrytych zajmuje się jedna z nauk pomocniczych prawa, jaką jest archeologia sądowa¹¹.

Niestety, w wielu przypadkach sprawy się przedawniają, a w świetle prawa po upływie określonego czasu od chwili popełnienia przestępstwa ustaje karalność czynu i nie jest możliwe prowadzenie postępowania karnego¹². A zatem czas odgrywa w tym przypadku znaczącą rolę,¹³ a istniejący związek między popełnieniem czynu przestępczego a czasem jego wykrycia i osądzenia sprawcy jest bezwzględnie przestrzegany w polskim prawie. Na mocy art. 101 Kodeksu karnego karalność przestępstw ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat: 30 – gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa, 20 – gdy czyn stanowi inną zbrodnię, 15 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat, 10 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata, 5 – gdy chodzi o pozostałe występki¹⁴.

Można tutaj zwrócić uwagę na co najmniej dwa aspekty tego zagadnienia. Z jednej strony rozwój kryminalistyki doszedł już do takich możliwości, że trudno znaleźć przestępstwa, których nie można byłoby wykryć, stosując najnowsze metody analizy kryminalistycznej. Ale z drugiej strony najsłabszym ogniwem w procesie wykryczym jest człowiek, a przede wszystkim jego braki w warsztacie

⁹ P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; M. Gołaszewski, P. Markowicz, J. Jastrzębska, *Postrzeganie badań poligraficznych w Polsce oraz ich użyteczność w służbach i innych obszarach działalności*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 18, s. 151–167; J. Widacki, *Badania poligraficzne w Polsce*, Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych, Kraków 2014.

¹⁰ Patrz: M. Zubańska, P. Knut, *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunibile – cz. I*, „Problemy Kryminalistyki” 2017, vol. 298, nr 4, s. 8–19; M. Zubańska, P. Knut, *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunibile – cz. II*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, vol. 299, nr 1, s. 14–24.

¹¹ P. Konczewski, *Archeologia sądowa w praktyce* [w:] *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, red. M. Trzciniński, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 113–188.

¹² Patrz: T. Kin, *Bez przedawnienia. Najgłośniejsze zbrodnie wykryte po latach przez policjantów polskiego Archiwum X*, Axel Springer Polska, Warszawa 2017.

¹³ Z. Ćwiąkański, *Wybrane zagadnienia przedawnienia przestępstw* [w:] *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010, s. 87–99.

¹⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2019, poz. 1950, 2128, z 2020, poz. 568 t.j.).

kryminalistycznym¹⁵. Można by było zaproponować i trzeci aspekt zagadnienia, nieprawdopodobny, ale nie niemożliwy, mówiący o tym, że brak chęci prowadzenia wielu spraw wynika z przyczyn politycznych, co może powodować brak woli wykrycia sprawców takich przestępstw. Pojawia się zatem pytanie, czy można mówić o przestępczości politycznej albo wężej, o przestępczości polityków¹⁶. Wówczas to przedstawiciele organów ścigania, a nawet wymiaru sprawiedliwości, mogą być pod wpływem polityków¹⁷. Istnieje także związek między polityką a przestępczością zorganizowaną, która wpływa na działania organów ścigania¹⁸.

Ważnym zagadnieniem jest także istnienie tzw. Archiwum X, czyli policyjnego zespołu zajmującego się sprawami niewykrytymi, niewyjaśnionymi i nieosądzonymi¹⁹. Zespół ten poddaje analizie wykrywczej przestępstwa, w tym szczególnie zabójstwa, które zostały niewykryte w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Policjantów z Międzywydziałowego Zespołu ds. spraw Niewyjaśnionych Małopolskiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, potocznie nazwanej przez dziennikarzy Archiwum X,²⁰ interesują zdarzenia opisane jako zaginięcia, uto-

¹⁵ Wskazuje na to Roman Zdybel, praktyk i teoretyk zagadnienia. Patrz: R. Zdybel, *Funkcja wykrywcza i dowodowa postępowania karnego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016.

¹⁶ W polskiej literaturze naukowej w zasadzie nie mówi się o przestępczości politycznej, chociaż spotkać można nieliczne opracowania, które nieco wprowadzają w tę tematykę. Patrz: S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003; J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997. Obecna jest ona w większym zakresie w literaturze amerykańskiej. Patrz m.in.: S. Cohen, *Crime and Politics. Spot the Difference*, „The British Journal of Sociology” 1996, vol. 47, nr 1, s. 1–21; R. Ferrari, *Political Crime*, „Columbia Law Review” 1920, vol. 20, nr 3, s. 308–316; L. Holmes, *Crime, Corruption, and Politics. Transnational Factors [w:] Democratic Consolidation In Eastern Europa*, red. J. Zielonka, A. Pravda, t. 2: *International and Transnational Factors*, Oxford University Press 2001, s. 192–230; M. Monaghan, S. Prodeaux, *State Crime and Immorality. The Corrupting Influence of the Powerfull*, Bristol University Press, Bristol 2016; N. Passas, *Political crime and political offender. Theory and practice*, „The Liverpool Law Review” 1986, vol. VIII, nr 1, s. 23–36; J.I. Ross, *An Introduction to Political Crime*, Bristol University Press, Bristol 2012.

¹⁷ Patrz: C. Berdejo, N. Yuchtman, *Crime, Punishment, and Politics. An Analysis of Political Cycles in Criminal Sentencing*, „The Review of Economics and Statistics” 2013, vol. 65, nr 3, s. 741–756.

¹⁸ A. Alesina, S. Piccolo, P. Pinotti, *Organized Crime, Violence and Politics*, „The Review of Economics and Statistics” 2016, vol. 86, nr 2, s. 457–499.

¹⁹ Przeczytać o tym można w: P. Litka, B. Michalec, M. Nowak, *Policyjne Archiwum X*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

²⁰ T. Konopka, E. Kaczor, A. Gross, F. Bolechała, K. Woźniak, M. Strona, A. Moskała, *Zabójstwa sprzed lat badane we współpracy z Policyjnym Archiwum X*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis” 2007, vol. 53, nr 2, s. 13–16.

nięcia, upadki z wysokości, a także inne sprawy, które wskutek niewykrycia sprawców zostały zawieszone, a postępowania umorzone. Są to sprawy, w których nie ma śladów materialnych w rozumieniu procesowym, chociaż dostępne są nieliczne ślady kryminalistyczne, które w przeszłości nie mogły być brane pod uwagę, z powodu braku metod ich badania. Obecnie działania policji zmierzają do tego, aby spojrzeć na daną sprawę w inny sposób niż kilkadziesiąt lat temu, a także zwrócić uwagę na to, jakie błędy wtedy popełniono, kto je popełnił, kiedy, dlaczego i czy można ich było uniknąć w tamtym stanie rzeczy²¹. Jak mówi Bogdan Michalec, policjant z krakowskiego Archiwum X, „sztaampowe myślenie procedurami ułatwia sprawcom ukrywanie zbrodni. To jak z patrolami na ulicy. Są w określonych godzinach i uczciwy człowiek jest z tej regularności zadowolony. Ale przestępca z tej wiedzy może zrobić już inny użytek”. Dodaje, że zmieniają się techniki popełniania i ukrywania zbrodni, jednak motywy pozostają niezmiennie, dlatego łatwiej jest wykryć sprawców zabójstw²².

Taką sprawą jest niewątpliwie sprawa Iwony C. ze Szczucina, małego, liczącego ponad 13 tys. mieszkańców, miasteczka leżącego w powiecie Dąbrowa Tarnowska, na północ od Tarnowa i na zachód od Mielca, na pograniczu województw podkarpackiego i małopolskiego. Miejscowość ta rozciąga się wzdłuż Wisły, na szlaku komunikacyjnym wiodącym z południa na północ. Iwona C. została bestialsko zabita w wieku 17 lat dnia 13 sierpnia 1998 roku, a sprawcy czynu przez wiele lat pozostawali bezkarni.

Książka napisana jest językiem reportażysty i składa się z kilkunastu krótkich rozdziałów. Jest to w zasadzie reportaż z wywiadu narracyjnego z wieloma osobami, które były związane z Iwoną C., ale także z przeczytanych akt sprawy, w którym autorka dokonuje podsumowania swoich dociekań reporterskich. Książka ta rozpoczyna się podrozdziałem „Osoby dramatu”, w którym autorka wymienia nazwiska czterech ofiar, w tym Iwony C., znalezionych z obrażeniami typowymi dla zabójstwa, ale sprawców ich śmierci nigdy nie wykryto. Ponadto wymienione są nazwiska i inicjały 13 innych osób, które zmarły „tajemniczą śmiercią”. Autorka podaje także inicjały trzech osób oskarżonych o zabójstwo, w tym Józefa K., pseudonim Stary Kłapa, Pawła K., pseudonim Młody Kłapa i Renaty G-D. Podane są także inicjały 15 oskarżonych policjantów z komisarzatu policji w Szczucinie, z których tylko jeden, Leszek W., przyznał się do winy i został skazany wyrokiem w zawieszeniu. Są także inicjały ośmiu osób, które miały „coś wspólnego” ze sprawą zabójstwa.

²¹ J. Stojer, B. Michalec, *Trzeba szukać prawdy. Krakowskie Archiwum X a ciemna liczba zabójstw* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 36–38.

²² K. Amrozy, *Policyjne Archiwum X*, „Historia i Polityka” 2017, nr 21 (28), s. 97.

Pozostałe rozdziały opisują zdarzenie, ale także reakcję rodziny na śmierć córki, sąsiadów i całej społeczności miasteczka. Opisany został również mechanizm bezsilności osób, które chciały ukarania sprawców, a także typowy mechanizm cynicznego postępowania organów ścigania w tej sprawie. W zasadzie w całej książce widać mechanizmy zмовы milczenia, także mieszkańców społeczności lokalnej, którzy wiedzą, kto jest sprawcą, ale nie mówią o tym, bo boją się, że zginą z ręki mścicieli. Niemoc widać również w sytuacji, gdy mimo ewidentnych faktów wskazujących na sprawców czynu, sprawy są umarzane jedna za drugą. Z książki tej bije przekonanie, że państwo z całym aparatem przymusu jest bezsilne wobec silnych i silne wobec słabych. Jest to także powieść o tragedii jednostki, jaką jest młoda dziewczyna, ale też tragedii rodziny, a szczególnie matki, która nie ma nadziei na wykrycie sprawców śmierci córki i z tym przeświadczeniem odchodzi z tego świata, pochowana obok swojego dziecka. To też opowieść o milczących osobach zintegrowanej społeczności lokalnej, którzy dużo wiedzą, ale nie chcą się tym z nikim dzielić. Mowa jest również o sprawcach tworzących w małomiasteczkowej atmosferze system mogący kojarzyć się z układem mafijnym. To także opowieść o kimś z zewnątrz powiązanym z wielką polityką, który w małej miejscowości poszukuje dla siebie młodych dziewcząt, aby zaspokajać swoje zachcianki. I jest to bardzo pesymistyczna część książki, w której autorka nie potrafi wskazać, jak zakończy się ta sprawa. Istnieje jednak i optymistyczna część narracji, gdy autorka opisuje działania przedstawiciela krakowskiego Archiwum X dążącego do tego, aby wykryć sprawców tej zbrodni. Jest to zatem swoisty reportaż socjologiczny.

Jednak czytając tę książkę, można zwrócić uwagę na to, że jej narracja mieści się w wykładni analitycznej dramaturgicznej teorii interakcjonizmu symbolicznego Ervinga Goffmana²³. Wskazywał on, że

perspektywa przyjęta w tej pracy to perspektywa przedstawienia teatralnego, reguły, które będę opisywać, są regułami dramaturgicznymi. Będę rozważał sposób przedstawiania przez jednostkę siebie i swojej działalności innym ludziom w sytuacjach codziennych, sposoby kierowania przez nią wrażeniem, jakie robi na innych, oraz to, na co może, a na co nie może sobie pozwolić w trakcie danego występu. Posługując się tym modelem, nie chcę lekceważyć oczywistych ograniczeń. Na scenie przedstawia się rzeczywistość udawaną, podczas gdy w realnym życiu przedstawia się coś realnego i często improwizowanego. Co może ważniejsze, na scenie aktor występuje wobec innych aktorów jako postać ze sztuki, wobec granych przez nich innych postaci, trzecią stroną interakcji tworzy widownia. Widownia ma zasadnicze znaczenie, gdyby jednak to, co dzieje się na scenie, było rzeczywistością, byłaby ona nieobecna. W prawdziwym życiu te trzy strony interakcji zostają zredukowane do dwóch, rolą, jaką gra jednostka, jest określona przez role grane przez innych obecnych, którzy wszakże tworzą zarazem widownię²⁴.

²³ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, PIW, Warszawa 1981.

²⁴ *Ibidem*, s. 31–32.

Książka ta ma zatem te trzy opisane aspekty. Po pierwsze jest to rzeczywistość skutkująca określonymi zachowaniami, w której po drugie funkcjonują prawdziwi ludzie z ich potrzebami, możliwościami, ale i dramatami, a po trzecie istnieje szeroka widownia, jaką są mieszkańcy miasteczka, członkowie zintegrowanej społeczności lokalnej.

Posiłkując się zatem teoretyczną koncepcją człowieka w teatrze życia codziennego, której istotą jest analogia związana z teatrem, w triadzie składającej się z gry aktorów na scenie, odgrywających role postaci ze sztuki, grających wobec określonej widowni, można wyprowadzić kilka istotnych założeń:²⁵

1. Tak jak aktorzy mają wyraźnie określoną rolę do zagrania, tak jednostki w społeczeństwie zajmują określone pozycje. A zatem są sprawcy, którymi są Stary Kłapa i Młody Kłapa, a także jeszcze kilka (kilkanaście) innych osób, które korzystały z możliwości kontaktów seksualnych z młodymi dziewczętami, a gdy nadarzała się okazja, to i ze sprzedaży dziewcząt do domów publicznych poza granicami kraju. Są ofiary, zarówno Iwona C., jak i inne osoby, które były świadkami zabójstwa, a także zwiartymizowani członkowie rodziny Iwony C. Do tej kategorii można też zaliczyć osoby, które miały jakąkolwiek wiedzę o sytuacji młodych dziewcząt w małym miasteczku, ale również wszystkich mieszkańców „zmuszonych” do tego, aby nie mieć na ten temat nic do powiedzenia. Są także inne osoby dramatu, które grają rolę przedstawicieli organów ścigania powstrzymujących się od angażowania w sprawę wykrycia sprawców. Są wreszcie inne tajemnicze osoby spoza tej społeczności, które będąc powiązane ze światem politycznym, akceptują zachowania naganne, ale też wpływają na to, że niewielka grupa osób może korzystać z nieszczęścia innych.
2. Tak jak aktorzy muszą stosować się do napisanego scenariusza, tak też ludzie muszą przestrzegać norm i wartości. Czym były wartości i normy w tej społeczności. Z jednej strony zwykli, przeciętni ludzie, żyjący obok siebie od pokoleń, przestrzegający norm społecznych, zachowujący się tak, jak zachowywali się ich ojcowie, ale z drugiej strony rządni ponadstandardowych przygód, ludzie, którzy wraz ze zmianą ustroju społecznego stwierdzili, że można korzystać z pojawiających się uciech świata. To są ojcowie, rodzice dzieci, z którymi Iwona C. chodziła do szkoły, znała ich z imienia i nazwiska, ufała im, a także wierzyła w ich dobre intencje. Być może chęć wzbogacenia się czy inne korzyści były przyczyną tego, że niektórzy zmienili wartości i normy na bezprawie i relatywizm normatywny.
3. Tak jak aktorzy muszą wypełniać polecenia reżysera, tak ludzie muszą wykazywać konformizm wobec tych, którzy mają władzę lub znaczenie. Kto w tym

²⁵ K. Leśniak-Moczuk, E. Moczuk, *Podstawy socjologii i psychologii społecznej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemyśle, Rzeszów–Przemyśl 2002, s. 41.

przypadku jest reżyserem, trudno powiedzieć. Nie jest pewne, że jest nim Stary Kłapa i Młody Kłapa. Być może oni tylko wykonują polecenia kogoś, kto jest wyżej „umocowany”, a dzięki temu czują się bezkarni. Z tego też powodu pozostali członkowie społeczności lokalnej wykazują symptomy zmo- wy milczenia. O niczym nie chcą wiedzieć, o niczym nie mówią, boją się, bo wiedzą, że mogą być kolejnymi ofiarami swoich sąsiadów.

4. Tak jak aktorzy reagują na grę innego aktora, tak ludzie muszą wzajemnie przystosowywać swe reakcje. Jest to swoisty sposób przystosowania się do zaistniałej sytuacji. Wprawdzie ludzie boją się tego układu, ale udają, że nic ich nie interesuje. Wiedzą, że muszą milczeć, nawet jeśli coś widzieli czy sły- szeli, bo czeka ich los ofiar.
5. Tak jak aktorzy reagują na publiczność, tak ludzie reagują na obecność in- nych ludzi. W zasadzie milczeli i akceptowali taki stan rzeczy dla swojego spokoju, a jednocześnie przyjmowali narrację w sprawie Iwony C., że nie do końca była bez winy, a też, że sama dokonała wyboru swojej drogi życiowej.
6. Tak jak aktorzy z różnorodnymi umiejętnościami i zdolnościami wnoszą do każdej roli własną i niepodważalną interpretację, tak ludzie w stosunku do in- nych ludzi mają własne style interakcji. Każdy z „aktorów” tego dramatu wniósł swoją interpretację roli. Swoją wnieśli sprawcy przestępstwa, swoją Iwona C. i jej rodzina, także swoją policjanci, a jeszcze swoją kolejne ofiary. W zasadzie jedni tworzyli pewną rzeczywistość, ale inni byli im posłuszni i wykonywali polecenia. Wiedzieli, że to zapewnia im spokój i bezkarność. Podobnie z wi- downią, jaką jest społeczność lokalna, która zachowywała się biernie.

Jak widać zatem w książce przewija się wątek kryminalny, a gdy włącza się do sprawy Archiwum X, to także wątek kryminalistyczny. Istotny jest także wątek funkcjonowania organów ścigania, w tym policji, a ponadto wątek zmo- wy milczenia mieszkańców, wątek mataczenia i sprowadzania śledztwa na ślepe tory, wątek przemocy, samobójstw, wątek wiktymologiczny związany z rodziną Iwo- ny C., z jej matką i ojcem, rodzeństwem. Jest także i wątek polityczny, bo ktoś z samych szczytów władzy był w układzie ze sprawcami, jest i wątek układów biznesowych i mafijnych.

Nie sposób w tak krótkim tekście opisać tego, co jest istotą dramaturgicznej teorii interakcjonizmu symbolicznego Ervinga Goffmana, brakuje bowiem miej- sca na opisanie fasady, zespołów, scen i kulisów, stosunku do nieobecnych, zmo- wy członków zespołu, sztuki manipulowania wrażeniami. Ale wszystkie one prze- wijają się w tej książce.

Jednak można wskazać, że książka pokazuje różnego rodzaju zachowania jednostek, z jednej strony zachowania otwarte i uczciwe, ale z drugiej, fałszywe i cyniczne. Można nawet dostrzec analogię sprawy opisanej w książce do amery- kańskiego serialu „Miasteczko Twin Peaks”, którego twórcami byli Mark Frost

i David Lynch. Opisali oni fikcyjne miasteczko z fikcyjną społecznością, pokazując istnienie pozornej małomiasteczkowej przyzwoitości przeciwstawionej „mrocznym sferom życia” jego mieszkańców, wykazując dysonans między niewinnymi pozornie obywatelami a ich podwójnym, faktycznym życiem. Ale różnica między sprawą Iwony C. a serialem jest taka, że to, co stało się w Szczucinie, jest prawdą, a to, co w Twin Peaks, jest tylko fikcją, teatrem.

Zachęcam więc ewentualnych czytelników do sięgnięcia po tę książkę, zapoznania się z nią, przeczytania o całym zbiegu fatalnych pomyłek organów państwa, a także zastanowienia się nad kwestią, czy jest to książka bardziej o faktycznej niemożności odpowiedniego funkcjonowania systemu państwa, czy bardziej o braku chęci do spełniania swych podstawowych funkcji przez to państwo. Można mieć nadzieję, że kiedyś opisana sprawa znajdzie swój finał w sądzie, a sprawcy i ich mocodawcy zostaną wskazani, ukarani i społecznie naznaczeni, a także, że państwo pokaże się jako silne i zdolne do wypłenienia społecznego zła.

Na zakończenie niniejszej recenzji chcę zaprezentowaną książkę polecić wszystkim tym, którzy interesują się nie tylko kryminologią i kryminalistyką, ale także socjologią i psychologią społeczną. Bo jest tego warta.

Bibliografia

- Alesina A., Piccolo S., Pinotti P., *Organized Crime, Violence and Politics*, „The Review of Economics and Statistics” 2016, vol. 86, nr 2.
- Amrozy K., *Policyjne Archiwum X*, „Historia i Polityka” 2017, nr 21 (28).
- Berdejo B., Yuchtman N., *Crime, Punishment, and Politics. An Analysis of Political Cycles in Criminal Sentencing*, „The Review of Economics and Statistics” 2013, vol. 65, nr 3.
- Bogusz I., Bogusz M., *Ślady kryminalistyczne. Dla słuchaczy szkolenia zawodowego podstawowego*, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Legionowo 2015.
- Cohen S., *Crime and Politics. Spot the Difference*, „The British Journal of Sociology” 1996, vol. 47, nr 1.
- Ćwiakalski Z., *Wybrane zagadnienia przedawnienia przestępstw* [w:] *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.
- Ekman P., *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Ferrari R., *Political Crime*, „Columbia Law Review” 1920, vol. 20, nr 3.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, PIW, Warszawa 1981.
- Gólaszewski M., Markowicz P., Jastrzębska J., *Postrzeganie badań poligraficznych w Polsce oraz ich użyteczność w służbach i innych obszarach działalności*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 18.
- Herbowski P., *Wykrywcze wykorzystanie wyników badań poligraficznych*, „Problemy Kryminalistyki” 2010, nr 267.
- Hoc S., *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003.

- Holmes L., *Crime, Corruption, and Politics. Transnational Factors* [w:] *Democratic Consolidation In Eastern Europa*, red. J. Zielonka, A. Pravda, t. 2: *International and Transnational Factors*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Kin T., *Bez przedawnienia. Najgłośniejsze zbrodnie wykryte po latach przez policjantów polskiego Archiwum X*, Axel Springer Polska, Warszawa 2017.
- Konczewski P., *Archeologia sądowa w praktyce* [w:] *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, red. M. Trzeciński, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Konduracka A., *Archiwum X oczami krakowskich śledczych* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Konopka T., Kaczor E., Gross A., Bolechała F., Woźniak K., Strona M., Moskała A., *Zabójstwa sprzed lat badane we współpracy z Policyjnym Archiwum X*, „Annales Academiae Medicae Stetiniensis” 2007, vol. 53, nr 2.
- Leśniak-Moczuk K., Moczuk E., *Podstawy socjologii i psychologii społecznej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemyślu, Rzeszów–Przemyśl 2002.
- Litka P., Michalec B., Nowak M., *Policyjne Archiwum X*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.
- Monaghan M., Prodeaux S., *State Crime and Immorality. The Corrupting Influence of the Power-full*, Bristol University Press, Bristol 2016.
- Passas N., *Political crime and political offender. Theory and practice*, „The Liverpool Law Review” 1986, vol. VIII, nr 1.
- Ross J.I., *An Introduction to Political Crime*, Bristol University Press, Bristol 2012.
- Stojer J., Michalec B., *Trzeba szukać prawdy. Krakowskie Archiwum X a ciemna liczba zabójstw* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Tomaszewski T., *Dopuszczalność „dowodów naukowych” opartych na nowych technologiach* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Utrat-Milecki J., *Polityczność przestępstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997.
- Widacki J., *Badania poligraficzne w Polsce*, Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych, Kraków 2014.
- Widacki J., *European roots of instrumental lie-detection*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20).
- Widacki J., *Historia badań poligraficznych w Polsce* [w:] *Badania poligraficzne w Polsce*, red. J. Widacki, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014.
- Widacki J., *Poligraf czy wariograf?*, „Problemy Kryminalistyki” 2016, vol. 294, nr 4.
- Widacki J., *Polygraph examinations in criminal cases. Current Polish practice*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22).
- Zdybel R., *Funkcja wykrywcza i dowodowa postępowania karnego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016.
- Zubańska M., Knut P., *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunibile – cz. I*, „Problemy Kryminalistyki” 2017, vol. 298, nr 4.
- Zubańska M., Knut P., *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunibile – cz. II*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, vol. 299, nr 1.

Przepisy prawa

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2019, poz. 1950, 2128, z 2020, poz. 568 t.j.).